



## PISMO SPORTOWE

Wychodzi 15-go i 30-go każdego miesiąca. — Dodatki wychodzą 3 razy na tydzień od 1 marca do 1 listopada.

Nr. 2.

Warszawa, 17 (30) Stycznia 1904 r.

Rok XIV.

(Ogólnego Zbioru Nr. 309).

Warunki prenumeraty na ostatniej stronie.

## PRZEOBRAŻENIA W JEŹDZIE KONNEJ.

### XLIV.

Rodzina Rosenberga. Jego młodzieńcze lata. Rozwój zamiłowań sportańskich pod wpływem stryja. Przymusowe opuszczenie liceum. Wstąpienie do wojska. Nabycie konia „Karla” dla przypodobania się kobiecie. Pierwsze w życiu wyścigi i powodzenie na torze. Taktyka i sport.

(Dalszy ciąg).

Nagroda „wielkiego” wrocławskiego steeple-chase’u składała się z pięciu złotych monet. Czyli, może to posłużyć za dowód, że wysokością nagród nie wyrabia się jeźdźców. Młody człowiek, obdarzony wrodzoną dzielnością, odwagą, potrzebą zwycięstwa nadmiaru sił żywotnych, energii będzie równie dobrze narażał się dla pamiątkowego, bez żadnej wartości, żetonu lub przedmiotu, jak i dla poważnej nagrody pieniężnej. Dla ludzi tego rodzaju cyfra nie może mieć żadnego znaczenia.

Po nadspodziewanem wygraniu wielkiego wrocławskiego steeple-chase’u i pobiciu najlepszych ówczesnych jeźdźców, dosiadających wyścigowych koni, sława Rosenberga rozniosła się szeroko po całych Prusach. Jednak młody porucznik, nabrawszy więcej fachowej wprawy, niezadługo zrozumiał, że „Karl” o ile w wyścigu dojdzie do walki, gdy go pociągną nie ma dosyć tempa i że musi osiąść konia pełnej krwi. Na wyścigach w Berlinie „Karl” przewrócił się i zeszedł następnie z pola wyścigowego<sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> Podówczas było widocznie wolno w gentleman’skich wyścigach wojskowym używać myśliwskiego ubrania. W Berlinie dostadał Rosenberg „Karla” w czarnym fraku i w upadku koń nastąpił mu na połę i urwał ją. Wyścigi wojskowe były podówczas w zawiązku.

Rosenberg z biegiem czasu nabiera coraz więcej doświadczenia i na różnych koniach, bądź swoich lub przyjaciół, bardzo często występuje w szrankach i daje się poznać w Lignicy, Hamburgu, Doberanie, Poznaniu, Wrocławiu, Namelau i Elzie. Dzielność, śmiałość wyścigowego jeźdźca stara się rozprzestrzenić, rozwijając pomiędzy swoimi towarzyszami broni, a następnie podkomendnymi. Jednak jako wojskowy zrozumiał wybornie, że pozostaną na zawsze znaczne linie demarkacyjne pomiędzy koniem bojowym, a czysto wyścigowym, a również, że jeździec—wojskowy, oprócz śmiałej, ryzykownej jazdy, powinien znać szkołę, powinien panować całkowicie nad koniem i mieć go zawsze w ręku. Zasadą Rosenberga było: „przez miękkie wyrobienie pyska, szyi i ganaszki koń staje się zupełnie posłuszny i odpowiada naciskowi szenkli.” Śmiałość zaś, decyzyja jeźdźca przerzuca konia przez przeszkodę. Kiedyś, będąc jeszcze młodym porucznikiem, w rozmowie z głośnym podówczas jeźdźcem, bar. Wiliamowiczem o steeple-chase’ach, zastanowiły go słowa wyrzeczone przez barona, który utrzymywał, iż: „rzeczywiście pewny steepler na żądanie swego jeźdźca powinien wyłamać od przeszkody.” Podobna próba jest bardzo ryzykowna w skutkach, ale można ją uważać jako ostatnie słowo posłuszeństwa konia.

Zdanie bar. Wiliamowicza utkwilo w pamięci młodego jeźdźca, uznał je za słuszne i dążył zawsze do zupełnego wyrobienia konia i to samo całkowite wyrzucenie, posłuszeństwo, starał się przynieść następnie od jednostki do plutonu, szwadronu, a od szwadronu do pułku i t. d.

W 1859 r., jako porucznik 1-go pułku ułanów, H. Rosenberg zaślubia pannę Helenę v. Marwitz, córkę właściciela majątku Himmel. Rosenberg do swej narzeczonej, jak to dawniej i u nas bywało,



przyjeżdżał zawsze konno. Co sobotę w przeciagu trzynastu miesięcy robił 8-o milową przejażdżkę, albowiem pułk jego stał w Zdunie, odległym od Himmel'a o zaznaczoną odległość i na drugi dzień powracał.

W 1866 r. Rosenberg zostałznaczony adjutantem w dywizyi generała Hartmana. O jego zachowaniu się w krótkotrwałej kampanii przeciw austryakom i jego wybitnem odznaczeniu się pod Tobitschau, już obszerniej wspominaliśmy<sup>1)</sup>.

Po ukończeniu kampanii Rosenberg został uwolniony ze służby adjutanta dywizyi i nakazano mu powrót do swojego pułku. Ale pozostaje w nim niedługo. Dnia 30 października 1866 r. zostaje mianowany rotmistrzem i obejmuje dowództwo szwadronu w nowo sformowanym w Hanowerze 13-tym pułku ułanów.

Teraz przed zamiłowanym jeźdźcem i wojskowym otwiera się szersze pole działania; zachęca też przykładem swoich podkomendnych do śmiałej jazdy, przez wyciążania przeszkód, a żołnierzy przyzwyczajają do manewrowania na najrozmaitszych terenach. Dąży stale, aby mieć swój szwadron tak w rękę, jakby wybornie wyjeżdżonego konia.

Praktyka wojny 1866 r. dała mu dużo do myślenia nad przyszłością jazdy. Nabrał tego przeświadczenia, że kawalerya wobec olbrzymich postępów balistyki nieraz będzie zmuszona szybko ustępować, chronić się przed nazbyt morderczym ogniem piechoty. Wówczas, aby nie zostać zdziśiatkowaną, musi uchodzić szerokim galopem, a dla kawaleryi nieprzygotowanej, nie wyrobionej, nie wciągniętej do podobnego odwrotu, może się on zamienić na bezładną ucieczkę. Stara szkoła głosiła podobną zasadę i uważała, iż odwrot kawaleryi galopem jest niemożliwy. Zatem w tym kierunku rotmistrz stale pracował nad przygotowaniem swego szwadronu.

Również był tego zdania, że kawalerya w ogóle nie jest dostatecznie nawykłą do szerokiego galopu, nie ma poczucia *tempa* i *nie umie ochraniać się koni*. Najczęściej zdarzało się w bitwach, iż gdy tylko kawalerya dostała rozkaz szarżowania i ujrzała nieprzyjaciela, rzucała się naprzód galopem z okrzykiem „hura” i dochodziła do szeregów, które miała rozbijać na wyczerpanych koniach. Rosenberg

1) Patrz „Jeździec i Myśliwy” № 19 z 1903 r.

był tego zdania, że oddział kawaleryi, idący do ataku na kawaleryę powinien ruszać klusem w ściśniętym szyku, że kawalerya w ten sposób postępująca nawet *moralnie* sprawia większe na nieprzyjaciela wrażenie. Dopiero na odległość jakich 50 — 100 kroków na komendę „marsz — marsz!”<sup>2)</sup> jazda ma wypuszczać swe konie.

System ten jednak, gdy dochodzi do szarży na piechotę, artylerję, musiał ulegz zmianie; należało wówczas atakować szerokim galopem, żeby ponieść mniej ofiar.

Jednak przyzwyczajenie szwadronu, a stopniowo pułków, żeby były zupełnie w rękę swoich wodzów i stosowały do ich skinienia pęd swoich koni, nawet wśród ognia i chaosu bitwy, ma olbrzymią i pierwszorzędną doniosłość. Czyli, o ile Rosenberg wymagał od swoich jeźdźców śmiałości i indywidualności, o tyle gdy znajdowali się w szeregach, w szyku, pod jego komendą, żądał obrotów i ruchów mechanicznej niejako dokładności.

(D. c. n.)

S. Wotowski.

## Posiedzenie Członków Delegacji Hodowli koni.

Posiedzenie Delegacji, odbyte dnia 23 b. m. w sali posiedzeń Towarzystwa Wścigów Konnych było bardzo nieliczne.

Oprócz p. A. Michalskiego, który przewodniczył naradom jedynie przybyli: pp. W. Glinka, E. Mysyrowicz, K. Stolpe, S. Wotowski i jako przedstawiciel gubernii Kieleckiej został zaproszony, bawiący w Warszawie R. hr. Morstin, honorowy sekretarz Pławińskiego Towarzystwa Wścigów Konnych.

Żałować należy, że na tak ważne zgromadzenie, jak d. 23-go, przybyło tak mało zaproszonych człon-

2) Jak jest trudnem w czasie bitwy mieć szwadron a tem więcej pułk kawaleryi w rękę. może dowodzić zda, nie tak doświadczonego generała jak Dezyderyusz Chłapowski, który w swoich pamiętnikach wyraża się: „Kiedy się komenderuje galopem, to już nie potrzeba „marsz-marsz,” doświadczenie bowiem uczy, że w b. j. nikt tego nie dokaże, ażeby, tak jak na mustrze, można było dopiero po galopie linie w „marsz-marsz” wprowadzić.

(„Szlakiem Legionów” — str. 167).

## Wild Dayrell.

Skąd pochodzi nazwa „Wild Dayrell'a,” zwycięzcy angielskiego Derby z roku 1855, wytłomaczy nam następująca, o nader romantycznym podkładzie legenda.

W zamierzonych czasach w Anglii, w Littlecote, prześlicznej rezydencji, wśród olbrzymiego cieniściego parku, zamieszkiwała magnacka rodzina Dayrell'ów. Rodzina ta od niepamiętnych czasów cieszyła się uznaniem i szacunkiem zarówno wasalów, jak i okolicznych baronetów. Z biegiem czasu z tak licznej rodziny pozostało tylko rodzeństwo — brat i siostra, przemieszkujący stale we wspólnym, choć strasznie opustoszałym zamku.

Młody Dayrell w niczem nie przypominał swych przodków. Był to człowiek dzikiego i okrutnego charakteru, pastwił się nad swymi poddanymi, krzywdził sąsiadów i znajdował dziką przyjem-

ność w zadawaniu cierpień nawet osobom najbliższym.

Bano się go więc, jak ognia, unikano starannie wszelkich z nim stosunków, drogi do pałacu zarosły trawą — i w okolicy chodziły tylko głuche słuchy o nowych okrucieństwach dzikiego Dayrell'a (Wild Dayrell).

Pewnej ponurej jesiennej nocy, zamieszkująca w bliskości zamku znachorka, obudzona została ze snu gwałtownem dobijaniem się do jej lepianki.

Stara otworzyła drzwi i przy mdłym świetle kaganka ujrzała czterech zamaskowanych ludzi, którzy, zawiązawszy jej oczy, rozkazali iść ze sobą.

Po długim krążeniu, podczas którego stara straciła zupełnie świadomość kierunku, wprowadzono ją na jakieś schody, usłyszała szcęk wrzeczadźców i za chwilę poznała, iż znajduje się pod dachem. Gdy jej zdjęto zasłonę z oczu, biedna nędzarka oślepona została widokiem, jaki się jej przedstawił. Znajdowała się we wspaniałej komnacie; na olbrzymim starożytnym kominie palił się suty ogień, a w głębi pod adamaszkowym baldachimem na łożu, pokrytem inkrustacyami, leżała śmiertelnie blada kobieta. Ze słów jej wyrzeczono-



ków Delegacyi. Również żałować należy, iż panowie hodowcy, pomimo rozesłanego cyrkularza z oznaczeniem *daty zapisów koni*, tak mało koni zadeklarowali.

Czyż się nigdy nie przyzwyczajmy do systematycznej pracy, czyż zawsze będziemy wszystko odkładali na ostatnią chwilę i swoje życzenie wypowiadali przez trzecie osoby, zamiast sformułować je krótko, ale stanowczo na papierze.

Panowie hodowcy byli zawiadomieni, że do 23-go należy nadsyłać deklaracje, albowiem członkowie Delegacyi muszą jeszcze obejrzeć zadeklarowane konie, co wymaga przynajmniej dwóch tygodni czasu, a zapisy na wystawę w Petersburgu zamykają się d. 14 lutego. Tymczasem do tej pory zadeklarowanych zostało tylko 26 koni na wystawę, a kilku hodowców wyraziło swoje życzenie ustnie za pośrednictwem osób trzecich, iż pragnęliby również przyjąć udział w wystawie.

Delegacya może brać pod uwagę tylko formalne deklaracje, aby mogła odpowiednio obliczyć się z liczbą zapisanych koni i odpowiednio rozdzielić objazdy delegatów. Czyli, z powodu, iż nie wszystkie deklaracje są piśmienne i bardzo mała liczba delegatów przybyła na posiedzenie, najważniejsze przedmioty obrad nie zostały wyczerpane.

Do tej pory piśmienne deklaracje nadesłali z gubernii Lubelskiej pp. A. Budny—3 konie, Malczewski—1, M. Morawski—2, Skłodowski—5, z gubernii Radomskiej J. hr. Zamoyski—4, z gubernii Piotrkowskiej Koźmiński—2, z gubernii Warszawskiej A. Poths—6, K. Gliński—2, W. Mrozinski—1. Liczba jednak 26 koni, jest ockolwiek za mała, a sądząc, chociażby z życzeń przekazanych ustnie, może być dużo większa.

Wskutek tego rozesłane zostały telegramy do hodowców, którzy swoje życzenia wyrazili ustnie i do innych znanych hodowców, aby piśmienne deklaracje nadesłali *bezwłocznie*. Pp. E. Mysyrowicz, K. Stolpe i S. Wotowski oświadczyli, iż są gotowi objeżdżać różne miejscowości stosownie do zadeklarowanej ostatecznie liczby koni i rozebrali ewentualnie pomiędzy siebie gubernie.

Na dzień 1 lutego naznaczone zostało ponowne zgromadzenie Delegacyi, na którym kwestya wysłania koni do Petersburga *stosownie do liczby deklaracji* stanowczo zdecydowana zostanie.

Przechodząc z kolei do innych przedmiotów, to na posiedzeniu postanowionem zostało: 1) Oddanie

ogiera „Pagat Ultimo” na rok 1904 Delegacyi Łomżyńskiej, a jej przedstawiciel p. W. Glinka wyraził gotowość wzięcia tego ogiera, 2) stosownie do odezwy Płockiego Rolniczego Towarzystwa zaprosić p. B. Zdziarskiego z Ostrzykowa na członka delegacyi, 3) na przedstawiciela Kaliskiej gubernii, na wniosek przewodniczącego, postanowiono zaprosić p. Wyganowskiego.

## Wybitniejsze dwulatki zagranicą.

Niezadługo rozpocznie się sezon gonitw płaskich w Europie zachodniej, możemy zatem obecnie rozejrzeć się wśród najlepszych dwulatek weszłorocznego sezonu, które prawdopodobnie walczyć będą w większych wyścigach klasycznych, przeznaczonych dla koni trzyletnich.

W Anglii najbardziej wyróżniła się „Pretty Polly” majora Lodera, która wygrała 9 gonitw i ani razu nie była pobita, mając za sobą w National Produce Stakes: „Bobrinsky’ego,” „Marsden’a” i „Merrymana.” W British Dominion „Vergię” i „John O’Gaunt’a,” w Champagne Stakes (który zdobyła cantrem) „Lancashire’a” „St. Amant’a,” „Cinquefoil” i „Hands Down’a.” W Autumn Breeders Foal Stakes łatwo bije jedynego przeciwnika, następnie w cantrze wygrywa Cheveley Park Stakes, wyprzedzając „Vergię” i „Flammę,” a w dwa dni później staje pierwsza w Middle Park Plate, bijąc sześciu przeciwników, w których najbliższym był „St. Amant,” w Multon Stakes gubi „Bitters’a” i „Charmus’a.” Wszystkie te wyścigi wygrywa w najlepszym stylu, tak, iż optymiści przepowiadają jej losy słynnej „Septre,” zdaje się to jednak wątpliwem ze względu na to, iż jest córką Gallinule’a, którego dzieci, szczególniej klacze, wybornie biegają jako dwulatki, w późniejszym zaś wieku nic nie wykazują.

Oprócz „Pretty Polly” odznaczyły się dzieci St. Frusquin’a — „St. Amant” i „Fiancée,” z których „St. Amant” (St. Frusquin i Lady Loverule) wygrał dwa razy tyle, co siostra, zdobywszy łatwo Coventry Stakes w Ascot, z trudnością jednak pobił „Henry the First” w Prince of Wales Stakes. Tłumaczy go co prawda nadzwyczaj błotnisty grunt. Pod koniec sezonu biegał gorzej i przegrał Champagnes Stakes nie tylko do „Pretty Polly,” lecz i do „Lancashire’a.”

nych słabym głosem stara dowiedziała się, iż za chwilę chora ma zostać matką.

Niebawem na świat przyszło dziecko. Zaledwie jednak zdążyło wydać pierwszy okrzyk, gdy z mroków komnaty wysunął się bogato ubrany mężczyzna o dzikim wyrazie twarzy i, porwawszy niemowlę, wrzucił je w gorejący ogień. Chwilę patrzył z okrutnym uśmiechem na płonące ciało, a potem wyszedł z komnaty cicho, jak duch.

Zaledwie stara znachorka zdążyła przyjść do przytomności, czterej zamaskowani ludzie porwali ją znowu i, zawiązawszy oczy, odwieźli z powrotem.

Gdy półmartwa z przerażenia i doznanych wrażeń przyszła do siebie — wokoło niej było cicho, ludzie znikli, jak mary i mogłaby całe to zdarzenie wzięć za przykry sen, gdyby nie kawałek złotej frendzli, którą trzymała w kurczowo zaciśniętej dłoni i sakiewka złota, leżąca obok niej na ziemi. Frendzlę urwała, szamocąc się z zamaskowanymi ludźmi i teraz ten kawałek złota świadczył o prawdziwości całego zdarzenia. Patrząc nań, przypominała sobie straszne groźby zamaskowanych ludzi w razie, gdyby odważyła się opowiedzieć komukolwiek o tem, czego była świadkiem.

Stara nie wytrzymała jednakże i opowiedziała swe niezwykle przygody kilku kumoszkom. Te, ma się rozumieć, powtórzyły innym, tak, że niebawem do posiadłości Dayrell’ów wysłano komisję śledczą, aby wyjaśnić tę tajemniczą sprawę. Na czele sądu stał Mr. Popham. Przeprowadzone śledztwo ujawniło występny stosunek Dayrell’a z siostrą i zbrodnię, jakiej się dopuścił na urodzonym z tego związku dziecku.

Jednakże Dayrell i jego siostra uszli kary i przepadli bez wieści, ofiarowawszy Mr. Popham’owi za wypuszczenie ich na wolność uroczą swą siedzibę Littlecote, która do dziś dnia pozostaje własnością rodziny Popham.

Jeden z członków tej rodziny był właśnie hodowcą derbisty „Wild Dayrell’a.”

W. W.







Najwybitniejszym dwulatkiem sezonu okazał się „Gika” (Saraband i Karikiri), zwycięzca Reńskiej nagrody Hodowlanej w Kolonii, nagrody ks. v. Ratibor w Berlinie i Renard Rennen i był drugi za „Ob'em” w Badeńskim Zukunft's Rennen.

Oto jego pedigree

„G I K A” (1901).

| Karikiri     |                 | Saraband            |                     |               |                     |
|--------------|-----------------|---------------------|---------------------|---------------|---------------------|
| Gift         | Fulmen          | Highland Fling      | Muncaster           |               |                     |
| La Giroullée | The Palmer      | Musquade            | Windermere          | Doncaster     |                     |
| July         | Edy             | Burlisque           | Macaroni            | Stockwell     | The Baron           |
|              | Mdme. Eglentine | Vedette             | Miss Agnes          | Marigold      | Peachants           |
|              | Beadsman        | Flying Duchess      | Lord of the Isles   | Redington     | Sister to Singapore |
|              | May Queen       | Thunderbolt         | Miss Ann            | Sweetmeat     | Joosse              |
|              | Thunderbolt     | Lambourne           | Agnes               | Birdcatcher   |                     |
|              | Wentworth       | Touchstone          | Touchstone          | Pair Helen    |                     |
|              | Mentha          | Bay Missy           | The Little Known    | Ray Missy     |                     |
|              | Cowl            | Loup Garou          | Sister to Statist   | Touchstone    |                     |
|              | Diverston       | Maid of Honor       | Voltegar            | Mrs. Ridgway  |                     |
|              | The Bloomer     | The Flying Dutchman | The Flying Dutchman | Merope        |                     |
|              | Birdcatcher     | Stockwell           | Stockwell           | Cordelia      |                     |
|              | Githyflower     | Newminster          | Newminster          | British Queen |                     |
|              |                 | Wentworth           | Wentworth           | Mentha        |                     |
|              |                 | Cowl                | Cowl                | Diverston     |                     |
|              |                 | The Bloomer         | The Bloomer         | Birdcatcher   |                     |
|              |                 | Githyflower         | Githyflower         |               |                     |

O przeszlorocznych dwulatkach Austro-Węgierskich, jako bardzo wybitnych, podamy wkrótce osobny artykuł.

## Aforyzm.

Życie ludzkie jest rodzajem wyścigu. Tysiące tysięcy staje u startu do nagrody „Walka o byt,” ale tysiące na nim pozostają. Tysiące innych pokaleczonych, rozdartych, pada na arenie, nie przebywa nawet połowy drogi. Tylko *silni* lub *szczęśliwi* dochodzą do słupa zwycięstwa. Najlepiej zaś losem są handicapowani, najwięcej mają szansy powodzenia: wysoko urodzeni, plutokraci, artyści, uczeni. Wprawdzie szermierze tonów, pędzla i pióra muszą dużo *biegać* zanim będzie im dane wyróżnić się. Gdy jednak posiadają prawdziwą „klase,” dochodzą do celu, bywają nawet czasami wieńczeni wawrzynami, wbrew wagom, nakładanym na nich przez „handicaperów-krytyków.”

S. W.

## WYŚCIGI W NICEI.

Niejako pierwszym brząskiem wiosny dla uprzywilejowanych stron „riviery” są wyścigi Nicejskie, W tym roku szczególnie sprzyjała im śliczna pogoda, która niemal wpłynęła na powodzenie meetingu.

Tutejsze Towarzystwo Wyścigów Konnych co rok zaprowadza różne udogodnienia, ulepszenia dla przypodobania się publiczności.

W tym roku, dzięki staranności municypalności miasta Nicei, przedłużono znaną „promenade des An-

glais” do samego toru. Droga nad morzem, prowadząca na hipodrom du Var, pod względem malowniczości, jest jedyną w swoim rodzaju.

Również dla dogodności sportsmenów i publiczności utworzono nowy przystanek kolei żelaznej przy samym torze. Czternastego stycznia, pierwszego dnia wyścigów o godz. 12 min. 20 pierwszy pociąg kuryerski, przybywający z Paryża i Marsylii zatrzymał się na tym przystanku.

Pierwszy dzień nicejskich wyścigów był niejako rodzajem prologu do następnych dni, w których rozgrywano bardzo znaczne nagrody. Jak wiadomo, styczniowy program wyścigów obejmuje tylko gonitwy z płotami i steeple-chasy.

Czternastego stycznia rozegrano cztery nagrody wysokości od 3,000 — 4,000 fr. Szczegółowe opisywanie tych wyścigów nie może przedstawiać interesu dla naszych czytelników. Współzawodniczyły konie, należące przeważnie do kategorii, „sprzedażno-handicapowej,” konie które widzimy w drugo i trzeciorzędnych wyścigach w Auteuil, St. Ouen i Colombes. Do tej „skromnej kategorii” przybyszów ze stolicy łączy się co rok pewna liczba koni z południa. Wyścigi z płotami bywają szczególnie bardzo licznie obsadzone.

Drugi dzień wyścigów na torze du Var był już dniem „great attraction. Na ten dzień albowiem naznaczony został steeple-chase handicap z nagrodą 100,000 fr. noszący nazwę „Grand Prix de la Ville de Nice.” Rzeczywiście jak na wyścig z przeszkodami, w którym rzadko współzawodniczą konie zupełnie pierwszorzędne, nagroda jest bardzo imponująca. Do współzawodnictwa o wielką nagrodę stanęło 25 koni, miały one walczyć na przestrzeni 5,000 metrów. Zdaje się, że we Francji tak wielkiego pola w steeple-chasie nigdy nie widziano. Najcięższe wagi nosiły klacz pl. „Killarney” 73 kg. i wałach 6-let. „Bébé” 72 kg.

„Killarney” (Chapman) po Chalet i Contrabande p. K. Lienarda odniosła łatwe zwycięstwo, a „Bébé” hr. de Cherisey przewrócił się. Nadzwyczajnym jest w swoim rodzaju uzdolnienie do skoków jakie przelewa ogier „Chalet.” Jego progenitura wciąż się wyróżnia w tej trudnej specjalności.

Drugie miejsce za „Killarney” i to z różnicą dobrych paru długości, zajął G. hr. de Cherisey 6-let. wałach „Cymbalier,” dosiadany przez „gentleman'a” p. de Lescazes'a z wagą 67½ kg. Trzeci był pl. wałach „Bucheron” (Hart 61½ kg.) hr. de Songeons, a czwarty 6-let. wałach „Umbert” (Urbain David 60½ kg.) p. R. Mills.

Nie obeszło się jednak bez wypadków: trzy konie nie kończyły wyścigu z powodu wyłamania, a co ważniejsza przewróciły się, biorąc przeszkody: „Castellamare” (W. Smith) p. K. Lienart'a, „Outlaw” (J. Turner) ks. Bariatyńskiej, „Dam” (Hartigan) p. Marino Clado i „Bébe” (Mitchell), o którym już wspominaliśmy, G. hr. de Cherisey.

„Castellamare” w skoku przez rzeczkę zabił się na miejscu.

Turner, padając z „Outlawem,” został bardzo silnie kontuzjonowany, jego stan zdrowia budzi obawy, uderzony był bowiem kopytem w skroń.

Panu de Chazelle zastartowanie 25 koni powiodło się odrazu dobrze. Znany ten starter próbował na torze du Var nowego przyrządu do startowania swego pomysłu, jestto rodzaj liny ze słupkami, trzymanej przez dwóch ludzi. Podobno ta nowa, w swoim rodzaju, maszyna ma być praktyczna, ale najpraktyczniejszą wydaje nam się wprawa, jaką posiada p. de Chazelle.

Nagroda rozdzielala się na 92,400 fr. 15,000 fr. 7,500 fr. i 2,500 fr.

Dwudziestego stycznia rozegrany został wielki wyścig z płotami o nagrodę „Monte Carlo” 25,000 fr. Dyst. 5000 metr. Współzawodniczyło trzynaście koni



ni. Pierwszy minął słupek 4-let. ogier „Tigellin” (Chapman 65½ kg.) po Saint Damien i Trompette p. K. Lienart'a, wyprzedzając w cantrze ogiera 4-let. „Le Matin” (Bonin 66½ kg.) margr. de Tracy. Trzecie miejsce zajęła klacz 4-let. „Etincelle II” (Nore 60 kg.).

Tym sposobem wielkim zwycięstwą nicejskiego meetingu był p. Lienart, który wygrał swemi koniami dwie najznacześniejsze nagrody, nagrody *dystansujące*, jeżeli się tak wyrazić można, wszystkie inne wysokości zawartych w nich tysięcy.

Czwarty dzień meetingu, przypadający d. 24 b. m., nie obejmował równie jak i pierwszy większych nagród.

## WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

Fryderyk Brooks, żokej, po parodniowej chorobie zmarł w dniu 25-ym b. m. w Warszawie na zapalenie mózgu. Zmarły sprowadzony został z Anglii w roku 1893 przez p. Sonnenberga do stajni Kijańskiej i jeździł na koniach tejże stajni ze względem powodzeniem w ciągu trzech lat. W r. 1898 został zaangażowany do stajni wice-prezesa Cesarskiego Warszawskiego Tow. Wyśc. Kon. Augusta hr. Potockiego w Jabłonie, gdzie pozostawał przez cztery lata, następnie zaś wyjechał do Anglii.

Pod koniec sezonu jesiennego przeszłorocznych wyścigów powrócił do Warszawy i jeździł przygodnie, lecz bez powodzenia, na koniach ze stajni sernickiej. Zmarły żonaty był z polką i pozostawił po sobie imię skromnego, sumiennego i uczciwego pracownika na niwie sportowej.

Od znanego i zamiłowanego sportsmana p. Tad. Dachowskiego, otrzymujemy list następujący, który pozwalamy sobie tu w całości przytoczyć.

*Szanowny Panie Redaktorze!*

Zważywszy, że w paru pismach sportowych była wzmianka o zawiązaniu spółki wyścigowej między mną, a panem Alfredem Żurowskim i że p. Kadich ma być dyrektorem tej stajni — proszę w swoim poczytnym piśmie sprostować tę wiadomość w tym sensie, że spółka się zawiązała między mną, p. Alfredem Żurowskim i p. Kadichem przy różnych udziałach i że nasza spółka będzie konie puszczała pod pseudonimem „Eclair.” Nazwę tę wybraliśmy od rocznika „Eclair” po Marschall Saxe i Błyskawica, który był pierwszym koniem kupionym do spółki naszej — w Antoninach. Mamy jako program głównie wyścigi przeszkodowe na myśli.

## Rozmaitości.

Warszawskie Cesarskie Towarzystwo Wyścigów Konnych, z rozporządzenia wiceprezesa A. hr. Potockiego, wyasygnowało 400 rs. na koszt pogrzebu s. p. Fryderyka Brooksa.

Wyprowadzenie zwłok s. p. Fryderyka Brooksa odbyło się w dniu 27 b. m. o godzinie 11-iej przed południem z kaplicy anglikańskiej przy ul. Leszno na cmentarz tegoż wyznania.

Świeży transport koni do Nowego Tattersallu. Pan Konopnicki, który już nieraz złożył dowody prawdziwej przedsiębiorczości w tranzacyach koniami, sprowadził świeżo znaczny transport koni z Węgier.

Przyprowadził mianowicie: dwa ogiery pełnej krwi, 20 klaczy pół krwi i oprócz tego kilka koni, które kupił na zamówienie.

Ogiery pełnej krwi są następujące: sk.-gn., wzrostu 2 arsz. 4 w. „Magasan,” ur. 1898 r. z Matchboxa

i Maritana po Hastnigs i jasno gu., wzr. 2 arsz. 3¾ w, „Getrost,” ur. 1899 r. z Trick-Track'a i Gekauft po Bucaneer.

Pierwszy, z wyszczególnionych ogierów, jest suchej i szlachetnej budowy, o dobrze rozwiniętym zadzie, ładnej szyi i głowie, drugi wydaje się grubszy, o długim korpusie na niskim spodzie. Nabyte klacze przedstawiają typ szlachetnych węgierskich koni lżejszego i cięższego typu, znać na nich wpływ ogiera pełnej krwi, oraz noniusów. Oprócz klaczy został nabyty bardzo dobry biały *cob*, pochodzenia Lipicańskiego i tęgi gruby ogier, claydesdal, ur. w Anglii w 1892 r.

Do stajni treningowej p. K. Cetnerskiego w Moczydłach nadejdzie w tych dniach ogier dwuletni po Er i Gond hr. J. Potockiego.

W Sekretaryacie Cesarskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem w dniu 13 stycznia zostały zamknięte wczesne mianowania do nagród na rok 1904 i lata przyszłe, meldunki napłynęły w bardzo okazałej liczbie, suma osiągnięta za przepadki wynosi około 10,000 rs. i bynajmniej nie jest mniejsza od zeszłorocznej. Oprócz dawnych hodowców i sportsmanów, zameldowali swe konie pp. Stanisław Ułaszyn, Karol Martin, stajnia Tow. Eclair, należąca do pp. Dachowskiego, Żurowskiego i E. von Kadisha, Ksawery hr. Branicki, R. von Klot-Olsen, A. Copsy i inni. Ogółem na liście meldujących konie, zależniśmy 42 nazwiska prywatne i Stajnię rządową w Janowie.

Największe sumy przepadkowe wnieśli: ks. Lubomirscy 1,145 rs., pp. E. Łazarewowa 1,065 rs., H. Bloch 1,045 rs., M. hr. Krasieńska 700 rs., A. hr. Stenbok-Fermor 665 rs., M. Łazarew 590 rs., J. Reszke 500 rs., spad. L. Grabowskiego 380 rs., J. hr. Giżycki 375 rs., A. hr. Potocki 320 rs., W. Krzymuski 260 rs., S. Sonnenberg 220 rs., B. Garszyński 200 rs., pozostali hodowcy wnieśli mniejsze sumy.

Poszczególne do każdej nagrody zameldowano następującą liczbę koni:

*Na rok 1904.*

|                           | prywatnych | rządowych |
|---------------------------|------------|-----------|
| 1. Powszechny handicap    | 31         | —         |
| 2. Wielki handicap        | 25         | —         |
| 3. im. J. hr. Zamoyskiego | 20         | 3         |
| 4. Oaks                   | 29         | 3         |
| 5. Jubileuszowa           | 31         | 3         |

*Na rok 1905.*

|                  |     |   |
|------------------|-----|---|
| 6. Derby         | 62  | 6 |
| 7. hr. Potockich | 64  | 6 |
| 8. Produce 2-let | 103 | 8 |

*Na rok 1906.*

|                             |     |   |
|-----------------------------|-----|---|
| 9. Produce 3-let.           | 112 | 8 |
| 10. Produce 2-let. (klacze) | 191 | 6 |

*Na rok 1907.*

|                             |     |   |
|-----------------------------|-----|---|
| 11. Produce 3-let. (klacze) | 198 | 6 |
|-----------------------------|-----|---|

Wice-prezes Towarz. Rolniczego w Winnicy hr. Tadeusz Grocholowski wyjednał osobicie u Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Dymitra Konstantynowicza, Główno Zarządzającego Stadninami Państwowymi, iż trzy ogiery oddane zostały na stały punkt w Winnicy do stajni Tow. Rolniczego. Ogiery te są następujące:

„Cadi” importowany arab.

„Bride Wimpel” synu Grafa Janowskiego i Mai Flower.

„Rudnił” ze stada Streleckiego.

Ogiery przyjadą na punkt w Winnicy 1 lutego i będą stanowiły klacze członków Tow. Rolniczego Podolskiego.

Klusak „Setny,” dereszowaty ogier p. A. Okromczediłowa, po Valentin i Queen Wilks, ur. 1900 r. w stadzie M. hr. Tyszkiewicza, stworzył w Moskwie w dn. 20 b. m. nowy zimowy record dla trzylatków, przebył bowiem dyst. 1 w. w 1 m. 26½ s.



W Odesie tegoroczna zima bardzo smutno się zaczęła dla właścicieli stajen wyścigowych.

Według wiadomości, podanych przez pismo „Das Pferd in Russland” panuje tam w stajniach epidemiczne zapalenie płuc i podobno niema stajni, któraby tą epidemią nie była dotknięta. W stajni p. Andryoza padł „Eljen,” a ciężko chore są „Le Cousse-Cousse” i „Bajadère.” U p. Petryczenki chorują: „Fakir” i „Nora,” u p. Papałazara „Sandra,” u p. Arseni'ego „Lucz.” Oprócz tego dużo bardzo koni choruje lżej. Miejsowy weterynarz walczy gorliwie z epidemią, jednak usiłowania jego paraliżuje wiele niesprzyjających warunków.

W Krakowie w r. b. odbędzie się tygodniowy meeting wyścigowy, który obejmie pięć dni. Przydadną one na 12, 14, 16, 18 i 19 czerwca.

„Monthlery,” reproduktor pełnej krwi angielskiej urodzony od Stuarta i Malibrana, po Consulu i Mark Over po Caterer, został przed niedawnym czasem nabyty i importowany do Rosyi przez generała Strukowa. Potomstwo Malibrana wygrało we Francyi przeszło 200,000 fr., a sam „Monthlery” wygrał 4,400 fr. Ogier ten był już czynny w stadzie we Francyi i zaliczony jest do ogierów aprobowanych i przez rząd. „Monthlery” używany był do pół krwi.

Głosy prasy zagranicznej o sprzedaży „Galtee-More'a.” Sprzedawca syna Kendall'a zarządowi stadnin pruskich jest przedmiotem silnego zainteresowania w zagranicznej prasie sportowej.

„Special Commissioner” w „Sportman's” utrzymuje, iż nie może pojąć dlaczego rząd rosyjski sprzedał takiego ogiera jak „Galtee More,” a jego zdaniu możnaby przyznać słuszność, gdyby koń ten kiedykolwiek faktycznie stanowił własność rządu. O tej okoliczności, zdaje się, iż w Anglii nie wiedzą.

Cenę 14,000 gw. uważa „Special Commissioner” za śmiesznie niską i utrzymuje że niejeden hodowca angielski byłby ofiarował wyższą cenę, albowiem przypuszczać należy, iż lista zapisów do Galtee More'a po 200 f. szt. byłaby zapełniona, co obliczając po 40 kl. rocznie, w przeciągu paru lat pokryłoby zupełnie cenę jego kupna.

Na zakończenie korespondent angielski wyraża zdanie, że w Anglii ubytek „Ard Patrick'a” o wiele mniej dotkliwie da się odczuć, niż ubytek „Galtee More'a,” gdyż ród Stookwella obrany został z najlepszych gałązek.

Włoskie pismo, wychodzące w Medyolanie, które nosi tytuł „L'Ippodromo,” twierdzi, iż „Ard Patrick” i „Galtee More” są to najlepsze dwa konie, jakie hodowla pełnej krwi angielskiej w ostatnich czasach wydała i że kupno tych ogierów powinno bardzo podnieść hodowlę w Niemczech.

Dwulatki hr. A. Bobryńskiego jakieśmy to donosili w № 24 „Jeźdź. i Myśl,” winny były na skutek niezachowania przepisów § 222 Normalnej Ustawy utracić prawa koni, urodzonych w Rosyi, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Dymitr Konstantynowicz uznał wszelako za możebne przywrócić im te prawa, ponieważ odstępstwo jest mało ważne. W swoim czasie podciągnięto pod ten paragraf konie p. Jana Reszkego, jako to „Wrogard'a,” „Matadora,” „Pan Torke” hr. Zamoyskiego „Bistro,” Mamontowa „Anam'a” bar. Wulffa „Tourbillon” i inne. Wszyskim tym koniom przywrócono jednak prawa koni urodzonych w kraju, za wyjątkiem „Tourbillona,” który będąc trzylatkiem biegał jako urodzony zagranicą, a dopiero w następnym roku odzyskał należne mu miejsce wśród koni, urodzonych w Rosyi.

W publicznej stajni trenera Nowikowa w Moskwie znajduje się obecnie 12 dwulatek, należących do M. hr. Krasińskiego, a mianowicie: „Alda” (Ruler i Esmeralda) „Bondemain” (Ruler i Miss Bono), „Dayed” (Ruler i Nymphalis), „Francette” (Highland i Francesca) „Hermes” (Highland i Hermoza), „Idie”

(Carlton i Miss Isonomy), „Krot” (Galaor i Fiume), „Lex” (Guerrier i Lady Aleksandra), „Madame Sans Gêne” (Ruler i Madame du Barry), „Miss Flora” (Patriarcho i Lou Grande green), „Parsifal” (Carlton i Gurdun), „Starlit” (Guerrier i Stella), pozostałe zaś 8 koni, urodzone w roku 1902, nabył p. M. Łazarew, a mianowicie „Audacity” (Magus i Brawura) „Barkis” (Ruler i Lady Barcaldine), „Bey” (Highland i Zobeida), „Despot” (Ruler i Ecrevisse), „Mis Masham” (Ruler i Queen Ann) „Rosie” (Ruler i Child Rose), „Tastless” (Ruler i Tasty) i „Tillv” (Ruler i Scotilla).

Do Wszchrosyjskiego Derby, mającego być rozegranym w Moskwie w dniu 10 lipca r. b. zapisanych zostało 175 koni, mianowicie p. Arapowa 2, Atukajewa 4, Blocha 8, („Caboulot,” „Doncaster,” „Eryk,” „Hajduczek,” „Mangha,” „Mercedes,” „Orlando,” „Sloan”), hr. Bobryńskiego 1, Bułacela 3, hr. Dorozynskich 2, Dostojewskiego 2, Fridmana 1, Garszyńskiego 3, („Amico Fritz,” „Erlkönig,” „Meridion”), Grabowskiego 7 („Champêtre,” „Chrobry II,” „Floryda,” „Fokus,” „La Galette,” „Messigero,” „Rivarol”), Howajskiego 3, I. Iljenki 3, S. Iljenki 1, S. Iljenki i ks. Golicyna 1, S. Iljenki i ks. Urusowa 2, W. Jaskulskiego 2, („Zgoda,” „Margrabina”), F. Jurgensa 3, A. Kirjackiego i Siki 2, W. Kleniewskiego 4 („Ligja,” „Lira,” „Los,” „Mida”), W. Krzymuskiego 1 („Tuhaj B’j”), A. Lipskierowa 2, ks. Lubomirskich 8, („Egira,” „Elly Langden,” „Elda,” „Erda,” „Esterka,” „Ereb,” „Erzerum,” „Manru”), A. Łazarewa 3, E. Łazarewowej 5 („Agincourt,” „Eagle,” „Caroly,” „Kedvesz,” „Remember”), M. Łazarewa 5 („Carcagnos,” „Couloden,” „Flodden,” „Simons Jubilee,” „Trafalgar”), Malicza 2, Michajłowskiego Mamontowa 14, Nazarowa 4, Orłowa 1, Pappmehla 2, spadk. M. Piechowskiego 4, Płatonowa 1, A. hr. Potockiego 4, („Faworek,” „Flis,” „Frampol,” „Krakowiak”), hr. J. Potockiego 1 („Regina”), Rastorgujewa 3, J. Reszkego 6 („Bergamo,” „Bataclan,” „Dolly-Cart,” „Fr uz Moor,” „Lord Schaddock,” „Prince Guerrier”), h. Ribeaupierre'a 19, Salmanowicza 1 („Selm”), Sobolewa 1, Sokołowa 1, S. Sonnenberga 1 („Gal pada”), A. hr. Stenbok-Fermora 13 („Blackbery II,” „Cregy,” „Hermes,” „Izergill,” „Markiz,” „Morny,” „New Boy,” „Ormat,” „Pull Op,” „Princ George,” „Ramil,” „Sterling,” „Waterloo”), Szeremietiewa 2, Uszkowa 1, S. Wrotnowskiego 1 („Bachus”), E. von Wulffa-Ronneburga 2, Tow. „Le Nord” 3, Rządowej Derkulskiej Stadniny 5, Rządowej Janowskiej Stadniny 5.

Żokej Winkfield, który przybywa do stajni Młocińskiej w lutym, uważany jest w Ameryce za jeźdźca pierwszej klasy, albowiem w r. 1902 na 387 gonitw, w których brał udział, wygrał 88, a zagranicą za pierwszorzędnego żokeja uważany jest wygrywający na pięć wyścigów jeden. Winkfield otrzymywał będzie 14,000 rs. pensyi i za jazdy: 20 rs. za gonitwę przegraną, a 50 za wygraną.

„Wawelet's Pride,” jak donoszą pisma angielskie, więcej biegać nie będzie, został bowiem wysłany do Irlandyi do stada.

„Killarney” po wygraniu Grand Prix de Nice, jest koniem, który w gonitwach z przeszkodami zdobył największą sumę nagród. Córnka Châlet'a i Contrebande zdobyła po dzień dzisiejszy 371,297 fr., ponieważ zaś liczy dopiero lat 6 i jest nadzwyczaj zdrowa i wytrzymała, zatem nie jest wykluczone przypuszczenie, iż cyfra ta jeszcze się powiększy. Po wygraniu przez klacz wielkiej nagrody w Nizy, powinien hodowca francuski ofiarowywać jej właścicielowi za nią 50,000 fr., lecz p. Liénart odrzucił tę ofertę.

Minister skarbu pruskiego p. v. Rheinbaben na posiedzeniu sejmowym w dn. 19 b. m., przy przedstawianiu budżetu na r. 1904, wygłosił słowa, znamionujące charakterystycznie zwrot w Niemczech w celu podniesienia i poparcia hodowli koni pełnej krwi. Minister



przyznał, iż przekroczone sumę zakreśloną budżetem na r. 1903 dla stadnin państwowych o pół miliona marek, i że przeważną część tej kwoty użyto na kupno reprodaktorów pełnej krwi, że jednak dzieje się to w interesie Państwa, ponieważ podniesienie stad jest niezbędne dla remonty.

Dalej, motywując potrzebę podwyższenia nagród rządowych w wyścigach, wyraził się, iż gonitwy są bezwarunkowo uznane przez wszystkich wybitnych fachowców, jako konieczne i jedyne próby koni.

Na wyścigach w Nizy zdobyła w dn. 22 b. m. Hurdle-race „Prix du Chemin de fer” 6,000 fr. 6-let. gn. kl. „Oak Tree” (Ailly i Oakland) p. Rodakowskiego, b. oficera kawalerii austriackiej, zamieszkałego stale we Francji.

Po ukończeniu sezonu wyścigowego w Nizy rozpoczęcie się meeting w Pau, który trwać będzie po dzień 14 lutego. Głównymi gonitwami programu są Grand Prix de Pau (Handicap Steeple chase) 20,000 fr., rozgrywany 4 lutego i Wielki Hurdle-race—15,000 fr., 11-go lutego.

„Diamond Jubilee,” słynny ogier króla Edwarda, został według wiadomości podanej przez „Sportsmana” sprzedany do Ameryki kapitanowi S. S. Brown z Pittsburga. „Diamond Jubilee,” rodzony brat Persimmona, wygrał w 1900 roku 2,000 Gwinei, Derby i St. Leger.

Pan Liénart, którego konie zdobyły w r. b. Grand Prix de la Ville de Nice i Prix de Monte Carlo, wygrał i trzecią wielką nagrodę meetingu nicejskiego, a mianowicie Grand Prix de Monaco, w której pierwszy minął słup 6-let. ogier kasztanowaty „Sautoir” (Boudoir i Salomé), będący jego własnością.

Do raidu dystansowego Turyn—Medyolan, o projekcie którego donosiliśmy, już zostały ustanowione następujące warunki: Dystans 148 kilometrów; udział brać mogą pp. oficerowie lub dżentelman-riderzy na 4-let. i starszych koniach. Czas maksymalny 24 godzin. Po przybyciu dystansu pierwsi jeźdźcy mają odbyć wyścig z płotami na mecie 4,000 metr., który ostatecznie rozstrzygnie o zwycięstwie i według rezultatu którego przysądzone będą nagrody.

W stadzie Graditz wydarzył się interesujący i niezwykle wypadek. Klacz „Bayreuth,” żrebna z Sarabandem, przysłana została przez stado Römerhoff do Graditz dla odchowania jej z „Hannibalem.” W sobotę 16 stycznia „Bayreuth” zapadła tak gwałtownie na kolbę, że już nazajutrz rano utracono wszelką nadzieję uratowania jej, że jednak klacz miała się ożrebić za dwa tygodnie, postanowiono ocalić przynajmniej żrebię. W tym celu klacz dobito, a równocześnie za pomocą operacji uwolniono żrebię.

Żrebiątko, które w tak niezwykły sposób przyszło o dwa tygodnie wcześniej, jest dobrze zbudowaną, gniadą klaczką; względnie do okoliczności, towarzyszących jej urodzeniu, ma się dobrze, chwilowo jest karmiona przy pomocy flaszki, skoro tylko będzie mogła stać i chodzić, dostanie mamkę, którą już dla niej przysposobiono. Bardzo ciekawe są dalsze losy żrebiczki-sierotki.

„Bayreuth” była jedną z bardziej cenionych klaczy stadnych w Römerhoff, urodzona w 1896 r. od The Barda i Alvéole, na torze biegała dobrze, w wieku trzech lat stawała u startu 14 razy i w tem odniosła dziewięć zwycięstw i trzy razy była z miejscem, wygrywając ogółem 48,864 m. W czwartym roku włączona została do stada w Römerhoff, gdzie dała kilku dobrych i obiecujących koni, jak „Gabinus’a” po Sarabandzie, w 1902 r. dała klacz „Habemus” również po Sarabandzie i w 1903 r. „Ibidem” po Little Duc’u.

Baron Gustaw Springer stanie w r. b. ze stajnią potężną zarówno ilością, jak i jakością do walk wyścigowych. Trener prywatny barona, G. Hyams, w Alag ma w treningu w porze obecnej 47 koni, między którymi znajduje się dużo starszych.

Lista obejmuje nazwiska koni dobrze już znanych, jak: 5-letni „Perhaps” i „Vaga,” 4-letnie: „Bono modo,” „Casanova,” „Dalader’a,” „Elpenora,” „Pedicure’a,” „Tavolta,” „Jongleur’a,” „Veinard’a;” z trzylatków wyróżniają się: „Bon marché,” kandydat do niemieckiego Derby i „Galahad,” kandydat do austriackiego Derby. Dwulatków stajnia posiada 18-cie prawie wszystkie są doskonałego pochodzenia i bardzo obiecujące.

O „Doncasterze,” protoplaście znakomitej linii Doncaster — Bend Or — Ormonde — Orme — Flying Fox, podaje Vigilant w londyńskim „Sportsman’ie” interesujące szczegóły. „Doncaster” urodził się w stadzie sira Tattona Sykes’a, jako roczniak otrzymał nazwisko „All Heart and No Peel” i został postawiony na licytacji w Doncaster. Robert Peck jeden z najlepszych trenerów swego czasu, taki był oczarowany żrebięciem, że zaczął usilnie namawiać właściciela stajni, którego konie trenował, p. Merry, ażeby je nabył. Pan Merry był już wówczas bardzo chory, nie miał więc wielkiej ochoty kupować żrebaka, Peck umiał jednak widocznie przekonywać, albowiem w końcu otrzymał upoważnienie na kupno konia z warunkiem tylko, ażeby cena nie przekroczyła 1,000 f. szt. Na licytacji p. James Smith doszedł do ceny 900 f. szt., a za 950 f. szt. p. Merry stał się właścicielem konia — jak na późniejszego derbistę nie była to zbyt wygórowana cena. Żrebiec, którego zaraz przemianowano na „Doncaster’a,” był na swój wiek niezwykle wyrosnięty i wytrenować go, gdy miał lat dwa, było nadzwyczaj trudno. Peck odbywał z nim w ciągu roku trzykrotne próby, lecz rezultat był zawsze ten sam: do 600 metr. szedł dobrze, na ostatnich 400 metr. odpadał i przychodził o 50 metr. za innymi końmi. Na szczęście p. Merry nigdy na trialach nie był obecny, gdyż byłby „Doncaster’a” niezawodnie wybrakował, przebiegły trener, który zawsze na tym koniu pokładał nadzieje i nie wątpił, że się z czasem wyrobi, zapewniał właściciela, iż „Doncaster” nie jest w kondycji i że dlatego nie może go puszczać w wyścigach.

Jako dwulatek pracował więc tylko stępem i kłusem, lecz gdy doszedł do trzech lat, wziął go Peck do energiczniejszej pracy, niestety ciągle nadaremnie, rezultaty były bowiem niezadawalniające. W końcu już i sam Peck zniechęcił się zupełnie, gdy pewnego ranku jego had lead, a późniejszy trener, Gurry, zapytał go, czy nie zechce sam wypróbować „Doncaster’a” i nie przegalopuje na nim. Jakkolwiek Peck nie zupełnie był „w kondycji” ważył bowiem wówczas 69½ k. dosiadł jednak „Doncaster’a” i zrobił na nim galop na przestrzeni 1½ mili ang., a koń poszedł pod nim tak wspaniale, że Peck zsiadł z niego z najmocniejszym przekonaniem, iż dosiadał derbisty. Przekonaniu temu dał wyraz, przyjmując na swego konia zakład 66 : 1, za wygraną i 16 : 1 za miejsce.

Na kilka dni przed rozgrywaniem 2,000 gw., odbył „Doncaster” trial z 4-let. „Peto,” który na krótko przedtem wygrał dobry wyścig. Próba ta wypadła tak świetnie na korzyść „Doncastera,” iż o jego zwycięstwie w wielkim wyścigu stajnia nie powątpiewała. Pomimo to przegrał jednak, lecz Peck winę całą składał na Tom Cannon’a, który jakoby za długo w wyścigu czekał. Po tem niepowodzeniu p. Merry zniechęcił się ostatecznie do swego ogiera i chciał go wykreślić z Derby utrzymując, iż nie posiada wcale szybkości. Zwlekał jednak z tem, a w końcu i odstąpił od zamiaru, gdy na trialu „Doncaster” dając 7 f. nadwagi, pobił nadzwyczaj łatwo 4-let. „Freemann’a,” który przed paru dniami wygrał Great Northern Handicap w Yorku. W kilka dni po tem „Doncaster” stanął u startu w Derby Epsomskim i wygrał je pod F. Webb’em niesłychanie łatwo, bijąc zwycięzcę 2,000 gw. „Gang Forward’a,” „Kaiser’a” i dziewięć innych koni.

Cierpliwość i umiejętne postępowanie z koniem trenera Peck’a zwyciężyły, wydały świetny rezultat



i tem jednym zwycięstwem zostały sownie wynagrodzone.

**Tegocześni pierwszorzędni źokeje w Anglii i we Francji.** W Anglii w r. z. pierwsze miejsce zajmował Otto Madden, drugie W. Lane, a trzecie W. Halsey.

We Francji na czele listy widzimy amerykanina Ransh'a, który wygrał 90 pierwszych nagród. Drugie miejsce „głowa w głowę” zajmują Thoupson i Stern, każdy z nich wygrał po 59 nagród. Również wygrał 59 nagród O'Connor, który jeździł dla stajni bar. Rotschilda.

Jeżeli we Francji amerykańscy źokeje nie przestają zajmować czołowego miejsca, to w Anglii ich gwiazda niemal zupełnie przygasła. We Francji na dziesięciu źokejów, zajmujących czołowe miejsce, jest sześciu amerykanów; w Anglii zaś wyróżniło się tylko dwóch, nieprzechodząc siódmego i dziesiątego rzędu. Tymi źokejami są; Maher i Martin.

Coprawda Maher, jadąc samochodem, uległ bardzo poważnemu wypadkowi i przez dwa miesiące był nieczynny. Pomimo to zaliczają go do zupełnie pierwszorzędnych źokejów. Martin miał mniej jazd, niż w 1902 r., ale, zapatrując się najobiektywniej na jego jazdy, cieszył się mniejszym powodzeniem.

Walka w Anglii o pierwsze miejsce była o wiele gorętsza niż, we Francji. Madden otrzymał przewagę nad Lanem tylko kilkoma nagrodami, gdy we Francji Ransh wyprzedził Thompson'a i Sterna 21 pierwszymi nagrodami. Bardzo jest możebne, że Lane byłby otrzymał pierwsze miejsce, gdyby wskutek choroby sir Blundell Maple'a, (u którego służył) dużo koni nie zostało wycofanych z wyścigów. Lane jest bardzo młodym człowiekiem, w najmłodszym pomiędzy czołowymi źokejami i tylko w 1901 r. został wyzwolony „z praktykanta” na „fachowca.”

Z tego pobieżnego rzutu oka wnosić możemy, że amerykanizm, napiętnowawszy się z razu silnie, nie zalał wszystkich torów. Jazda amerykańska rozpowszechniła się, ale import zamorskich źokejów został ograniczony, a w Anglii „gatunkowo” natrafili amerykanie na silną miejscową konkurencję.

**Do Liverpool Grand National steeple-chase'u** zapisy, według nowego postanowienia, zamknięte zostały drugiego wtorku po nowym roku. Wozesny termin zamknięcia zapisów nie wpłynął ujemnie na liczbę zapisanych koni, zameldowanych zostało bowiem 71. Jak zwykle lista obejmuje nazwiska najbardziej znanych i wypróbowanych steeplerów angielskich i irlandzkich; między niemi znajduje się i króla Edwarda VII „Ambush II,” zwycięzca Grand National'u w 1900 r., z innych liverpoolskich bohaterów, widzimy zwycięzców z dwóch lat ubiegłych: „Drumree” i „Shanon Lass,” oraz starego, lecz zawsze jarego weterana „Manifesto,” który już dwa razy wygrał derby steeple-chasowe, mianowicie w 1897 i w 1899 r. a w r. z. zajęł trzecie miejsce, budząc ogólny entuzjazm. Oprócz wyżej wymienionych zapisanych zostało 14 koni, które już w r. z. startowały w tym wyścigu, a między innemi „Kirkland,” „Benvenir,” „The Pride of Mabestown,” „Inquisitor,” „Aunt May,” „Drumree,” „Expert II,” „Mathew;” konie pięcioletnie są w zapisach mniej licznie przedstawione, stosunkowo jest o wiele więcej koni starszych.

Do innych wyścigów, do których zapisy zamknięte zostały 12 stycznia zameldowano, do Lancashire handicapu steeple-chase'u 70 i do Jubilee handicapu hurdle-race'u w Manchester 58 koni.

**Stajnia bar. Schickler'a,** którego konie biegają obecnie pod nazwiskiem jego zięcia hr. de Pourtalès, zawiera w r. b. 34 konie w treningu, między którymi jest zeszłoroczny derbista „Ex Voto,” cztery konie starsze, 11 trzylatków i 20 dwulatków. Konie te trenuje Webb w Chantilly. W stadzie bar Schicklera w Martinvast stoi obecnie jeden tylko reproduktor:

„Fra Angelico,” drugi bowiem, a mianowicie „Cheri,” wydzierzawiony został p. Caillault. Klaczy stadnych posiada Martinvast 29, między którymi jest 10 córek „Le Sancy'ego.”

„Le Sancy” jest jednym z reproduktorów francuskich, którego potomstwo najwięcej wygrało. Od roku 1894 t. j. od chwili pojawienia się na torach dzieci „Le Sancy'ego” wygrały one 5,732,000 fr. Jestto kolosalna suma nawet rozłożona na przeciąg 10 lat. Najlepsze lata dla potomstwa „Le Sancy'ego” były 1895, 1900 i rok zeszły, w latach tych wygrane ich dochodzą do 600,000 fr. Synowie „Le Sancy'ego,” którzy się najbardziej odznaczyli jako reproduktorzy, są „Le Sagittaire” i „Palmiste,” być może, iż przyłączy się do nich „Le Samaritain,” którego pierwszy przychówek w roku zeszłym ukazał się na torze, a za yearlingi od niego na licytacjach w ubiegłym roku placowano bardzo drogo.

O córkach „Le Sancy'ego” nie można powiedzieć tego samego, w stadzie, przynajmniej do tej pory, nie wyróżniła się żadna. We Francji znajduje się 19 córek „Le Sancy'ego” używanych do rozplodu, najstarsze z nich są 13-let, najmłodsze 7 let. Z pomienionych 19 klaczy, ani jedna nie dała dotąd klasowego konia.

**Zabawna anegdota,** której bohaterami są: znany austriacki sportsman p. v. Mautner i pewien bookmaker z Wiednia, krąży od jakiegoś czasu w wiedeńskich kołach sportowych.

Według jednego z miejscowych dzienników rzecz się tak miała: Pan Mautner, jak to powszechnie wiadomo, jest wielkim amatorem siwej maści u koni i jeżeli tylko napotka konia tej maści, posiadającego trochę klasy, nabywa za jaką bądź cenę „białego kruka.”

Niedawno właściciel jednej z większych firm bookmakerskich padł ofiarą tej oryginalnej namiętności.

Stało się to w sposób następujący: Pan Mautner ma zwyczaj robić oocznie wczesne zakłady i a swoje dwulatkii do dużych wyścigów dla koni tego wieku i tworzy wówczas najróżnorodniejsze kombinacje. Otóż zaproponował przed kilku tygodniami pomienionemu bookmakerowi zakład, iż wygra w r. b. nagrodę Egerlande i to siwkim. Bookmaker chciał być bardzo uprzejmy i wykombinowawszy, iż dobry koń siwy jest rara avis, a nadto, iż pomiędzy końmi wyścigowemi w ogóle mało jest tej maści, zaofiarował p. v. Mautnerowi, może zbyt wspaniałomyślnie, „odd” 100:1. Naturalnie oferta została przyjęta bardzo chętnie. W tych dniach przyszedł jednak bookmakerowi na myśl przejrzeć zapisy do pomienionego wyścigu, które ukazały się już po zawarciu zakładu. Któż opisze jednak jego osłupienie, gdy wyczytał, iż p. Mautner do pomienionego wyścigu zamianował nie jednego siwka, ale aż ...trzech.

Naturalnie, rzecz była już nie do odrobienia. Zakład pozostał zakładem, a bookmaker musi zrobić bonne mine à mauvais jeu... zakładu przecież nie przegrał jeszcze. P. v. Mautner jest jednak posiadaczem najdłuższych „odd's,” jakie kiedykolwiek były zrobione właścicielowi na jego konie w jednym wyścigu.

## WYKAZ KONI,

które przyjęły wagę w dwóch wiosennych handicapach, mających się rozegrać 8 maja na torze Mokotowskim.

**I. Powszechny Handicap 1,500 rs. dla 3-let, og. i klaczy.** Dystans 1½ wiorsty. Zwycięzca nagrody „Baroneta i Good Boy'a” dn. 6 maja, niesie 5 f. więcej, po nad wagę niżej oznaczoną.



|                 |        |                 |        |
|-----------------|--------|-----------------|--------|
| Erlkönig og.    | 150 f. | Amico Fritz og. | 129 f. |
| Cristal og.     | 140 "  | Sobiepan og.    | 128 "  |
| Carcagnos og.   | 140 "  | Agincourt og.   | 128 "  |
| Flis og.        | 140 "  | Keepseak og.    | 128 "  |
| Look at me kl.  | 140 "  | Chrobry og.     | 128 "  |
| Terebelczyk og. | 135 "  | Era kl.         | 126 "  |
| Boby og.        | 135 "  | Louisiana kl.   | 125 "  |
| Isergill kl.    | 135 "  | Dalila kl.      | 125 "  |
| Bergamo og.     | 134 "  | Eden og.        | 125 "  |
| Eloš kl.        | 141 "  | Miła kl.        | 123 "  |
| Etna II kl.     | 131 "  | Manzanares kl.  | 123 "  |
| Cahoulot og.    | 131 "  | Bili og.        | 123 "  |
| Pokora kl.      | 130 "  | Orchidée kl.    | 123 "  |
| Henley kl.      | 130 "  | Ixcra kl.       | 120 "  |
| Emerald kl.     | 129 "  | Westa kl.       | 118 "  |
| Esterka kl.     | 129 "  |                 |        |

II. *Wielki Handicap* 1,500 rs. dla 4-let. i starsz. og. i kl. *wszystkich krajów*. Dystans 2 w. 100 sąż. Zwycięzca nagrody „Foscari” dn. 6 maja, niesie 5 f. więcej, po nad wagę niżej oznaczoną.

|                           |        |                       |        |
|---------------------------|--------|-----------------------|--------|
| Nord og. 5-let.           | 152 f. | Roulon og. 5-let.     | 140 f. |
| Dahomey og. 4-let.        | 150 f. | Saccard og. 4-let.    | 138 "  |
| Nutcracker og. 4 l.       | 148 "  | Epoka kl. 4-let.      | 137 "  |
| Fata Morgana kl. 5-l.     | 148 "  | Almeira kl. 4-let.    | 137 "  |
| Czorsztyn og. 5-let.      | 148 "  | Ruling Star kl. 4-l.  | 135 "  |
| Greeba kl. 5-let.         | 147 "  | Antoniu og. 4-let.    | 135 "  |
| Worcestershire og. 4-let. | 143 "  | Bek og. 4-let.        | 135 "  |
| Extase og. 4-let.         | 143 "  | Babbicombe og. 6-l.   | 135 "  |
| Azamat og. 4-let.         | 140 "  | Venture Girl kl. 5-l. | 133 "  |
| Cicha kl. 5-let.          | 140 "  | Corny kl. 4-let.      | 133 "  |
| Dziryt og. 4-let.         | 140 "  | Lotna kl. 4-let.      | 133 "  |
| Dermań og. 4-let.         | 140 "  | Crawfish kl. 4-let.   | 125 "  |
|                           |        | Livia kl. 4-let.      | 125 "  |

## KRONIKA WYŚCIGOWA.

### FRANCYA.

**Nizza, 14 stycznia.**

**Prix de Veterans** 4,000 fr. Steeple-chase. Dyst. 3,400 metr.

|   |         |                |   |
|---|---------|----------------|---|
| Hr. G. de Chérisey 6-let. wał. kaszt. „Cymbalier” (Cambyse lub The Minstrel i Citronelle) | 58½ kg. | p. de Lescazes | 1 |
| p. H. Liénarta 6-let. og. kaszt. „Sautoir”  | 67 kg.  | Chapman        | 2 |
| ks. Bariatyńskiej 5-let. og. gn. „Outlaw”   | 64 kg.  | J. Turner      | 3 |

Biegało 14 koni. Wygrane o 1½ długości między drugim i trzecim koniem 5 długości.

**17 stycznia.**

**Grand Prix de la ville de Nice** 100,000 fran. Steeple-chase-handicap. Dystans około 5,000 metr.

|  |   |
|--|---|
| p. Ch. Liénart'a pl. kl. gn. „Killarney” (Châlet i Contrebande) 73 kg. | 1 |
| Chapman hr. G. de Cherisey pl. wał. kaszt. „Cymbalier”                 | 1 |
| 67½ kg. P. de Lescazes   | 2 |
| hr. de Songeons pl. wał. gn. „Bûcheron” 69½ k.                         | 3 |
| Hart   | 3 |

Bez miejsca: „Umber” 60½ kg., „Forfar” 64 kg., „Spa III” 75 kg., „Athlucyne” 65½ kg., „Sautoir” 66 kg., „Robt” 70 kg., „Klepthe” 62 kg., „Moulin Neuf” 69 kg., „Fusain II” 67 kg., „Melibée” 66½ kg., „Kahouane” 66 kg., „Floridor II” 66½ kg., „Lancier III” 66 kg., „Karapatte” 61½ kg., „Loufoque” 65 kg., „La Dragonne” 62½ kg., „Manne” 62 kg., „Coral” 65 kg., „Outlaw” 60½ kg. (upadł). „Dam” 73½ kg. (upadł), „Bébé” 72 kg. (upadł), „Castellamare” 63½ kg. (upadł).

Wygrane łatwo o 2½ długości, między drugim trzecim koniem ¾ długości.

**20 stycznia.**

**Prix de Monte-Carlo** 25,000 fr. Hurdle-race-handicap. Dystans około 3,000 metr.

|   |   |
|---|---|
| p. Ch. Liénart'a 4-let. og. sk. gn. „Tigellin” (Saint-Damien i Trompette) 65½ kg. | 1 |
| Chapman   | 1 |

Marg. de Tracy 4-let. og. kaszt. „Le Martin” 66½ kg. Bonnin 2  
D. L. de Romanet 4-let. kl. sk. gn. „Etincelle II” 60 kg. Nore 3  
Bez miejsca: „Jacques Coeur” 65 kg., „Barde” 61½ k., „Venasque” 66 kg., „Fringant” 66 kg., „Fer” 64½ kg., „Hébé” 62½ kg., „Recondo” 61½ kg., „Aoste II” 61 kg., „Silviane” 60 kg., „Conrad” 60 kg.

Wygrane cantrem o 1½ długości, między drugim i trzecim koniem 3 długości.

**22 stycznia.**

**Prix Béthune** 5,000 fr. Hurdle-race. Dyst. około 2,800 metr.

|  |          |   |
|--|----------|---|
| p. E. Thiebaut 6-let. wał. gn. „Picot” (Melchior i Dame de Pique) 66 kg. | A. Flint | 1 |
| p. J. Stern'a pl. wał. kaszt. „Robo” 71 kg.                              | H. Holt  | 2 |

hr. de Montredon 4-let. og. kaszt. „Esquivan” 62 kg. Ronan 3

Biegało koni 7. Wygrane łatwo o ½ długości, między drugim i trzecim koniem 5 długości.

**24 stycznia.**

**Grand Prix de Monaco** 20,000 fr. Steeple-chase. Dystans około 4,000 metr.

|   |            |   |
|---|------------|---|
| p. Ch. Liénart'a 6-let. og. kaszt. „Sautoir” (Bou-doir i Salomé) 65 kg. | J. Chapman | 1 |
| p. M. Clado 6 let. og. kaszt. „Dam” 76 kg.                              | Owens      | 2 |

p. B. Mills'a 6-let. wał. gn. „Umber” 65 kg. U. Dawid 3

Bez miejsca: „Coral,” „Cymbalier,” „Miss Baccara,” „Norvege III,” „Spa III” (wyłamała).

Wygrane łatwo o 4 długości, między drugim i trzecim koniem długość głowy.

## Kronika myśliwska.

○ Dnia 17 i 18 grudnia st. stylu w Wiśnjowczyku na Podolu u p. Alfreda Żurowskiego, odbyło się polowanie dwudniowe w 12 strzelb. Obecni na pojowaniu: J. E. gubernator podolski Eyler — pp. K. i W. Czerwidsey, Karol hr. Colonna Czosnowski, T. Dachowski, Antoni, Kazimierz, Władysław i Henryk Jaroszyńscy, K. Puławski, Adam hr. Szembek i Alfred Żurowski. Ogółem zabito: 2 dziki (maciora i wycinek), 9 lisów, 169 zajęcy, 3 kuropatwy i 3 szkodniki — razem 188 sztuk. Do sarn, których była poważna ilość, nie strzelano wcale. Królem polowania był p. Tadeusz Dachowski, który miał na rozkładzie 1 dzika (maciora), 30 zajęcy, 3 lisy, (zabite na jednym stanowisku), 1 kuropatwę i 1 szkodnika — razem 36 sztuk.

○ Dnia 2 i 3 stycznia st. stylu odbyło się polowanie u p. Leona Rakowskiego w Kuzińcach na Podolu. Dnia pierwszego polowano w 5 strzelb w czas miękkiej i dżdżystej; nazajutrz pogoda się ustaliła i polowano w 3 strzelby. Ogółem zabito 70 zajęcy, 44 bażanty, 1 lisa i jastrzębia — razem 113 sztuk. Najwięcej na rozkładzie miał p. Tadeusz Dachowski, mianowicie 26 bażantów, 31 zajęcy, 1 lisa i jastrzębia — razem 59 sztuk.

○ Dnia 5 stycznia odbyło się polowanie w Michałowie u W-go Jarosława Dal-Trozzo. W 18 strzelb zabito 3 kozły, 1 lisa i 157 zajęcy.

○ Dnia 7 stycznia u W-go Kazimierza Brzezińskiego w Lechanicach w 6 strzelb zabito 15 zajęcy i 2 kuropatwy. Polowanie to omal nie stało się widowiskiem strasznego dramatu. Jeden z myśliwych przez niewyjęcie ładunków po zejściu ze stanowiska, spowodował wystrzał, którym zrzucił stojącemu z tyłu gajowemu czapkę. Na szczęście skończyło się tylko na ogłuszeniu gajowego. Jest to jedna jeszcze przestroga, jak z bronią palną należy być ostrożnym.

○ Dnia 9 b. m. w Długowoli u W-go Romana Dal-Trozzo w 14 strzelb zabito 1 lisa, 82 zajęce i 6 kuropatw.

○ Dnia 11-go b. m. w Lesznowoli u W-go d-ra Kosińskiego, zabito 1 lisa, 65 zajęcy i 6 kuropatw.

○ Dnia 12 b. m. w Zateżu u W-go Władysława Beera w 18 strzelb zabito 33 zajęcy i 3 kuropatwy.



Z powodu choroby właściciela i wydzierżawienia majątku

**Olszanka**, (gub. Chersońskiej)

**Piotra (Rogala) KOSTECKIEGO**

1/14 maja w Olszance odbędzie się

**LICYTACYA**

stada czystej krwi, oraz pół-krwi, istniejącej od XVII stulecia  
w ostatnich czasach odznaczonego na wystawach

**33 nagrodami**

klaczy **15**, młodzieży **35**, prowadzonej celem wychowu koni  
oficerskich, v. XII t. R. Ks. stad, oraz I t. księgi koni pół krwi.

**REZERWOWE CENY: 350, 300, 200 i 100 rs.**

W 1904 r. stanowi amerykański folblut „**Donatello**.”  
Żrebięta po Quand-même. 2-let. i roczne po Ahenobarbie.  
Oraz inwentarzy żywych i martwych, powozów, mebli i t.d.

Opisy szczegółowe wysyła p. Jankowski, poczta **WIK-TORSZTADT**, stado **OLSZANKA**, gub. Chersońska.

## W DOBRACH ZATORY

są na sprzedaż  
za przystępną cenę

1) ogier kary 8-let. 5 wersh. wzr.  
„**MISTAKE**” (T. XII str. 352) po Wasidas i Doncette, dający bardzo dobre potomstwo. 3 warstwy młodzieży do obejrzenia.

2) ogier skaro-gniady pełnej krwi „**GIERMEK**” po St. Germain i Frufru, urodzony w 1901 r., duży i silnej budowy, zdalny pod wierzch i do wyścigów.

## W dobrach Trzciniec

powiatu Jędrzejowskiego od dnia 1-go  
Lutego do dnia 1-go czerwca 1904 r.  
stanowiąc będzie:

## Blondor II

ogier pełnej krwi angielskiej ur. 1899  
roku w stadzie Skrobaczowskiem,  
kaszanowaty ze strzałką, po og.  
Blondor synu Faublas i Percante od  
Zirony po Incendiary i Lady Aleksandra,  
po rubli 41 od klaczy pełnej  
krwi i po rubli 16 od klaczy pół-krwi.  
Poczta **Jaronowice**, telegraf  
i stacya kolei **Sędziszów**.

## Poszukuję 2 ogierów

1/2 krwi arabskiej

nia starszych jak 7 lat, maści bułanej  
z białymi grzywami i ogonami, miary  
do 4 werszków.

Oferty **Kaliksta** № 3 do ujeżdżalni M. i O. Krause.

## POLOWANIE

do wydzierżawienia na studwudziestu  
kilku włókach, 5 godzin koleją od  
Warszawy. Myśliwstwo prowadzone  
racjonalnie, zwierzostan bardzo do-  
bry: **sarny, zajace, cietrzewie,  
kuropatwy**. Wiadomość i warunki:  
Księgarnia **E. Kolińskiego**,  
Marszałkowska № 122.

## Do NOWEGO TATTERSALLU

nadszedł znaczny transport

## KONI

zaprzęgowych i wierzchowych

ORAZ

**OGIERY REPRODUKTORY**

pełnej krwi angielskiej

„**Magasan**” po Matchbox i Maritana

„**Getrost**” po Trick Track i Gekauft

*i oryginalny Clydesdal.*

## MAGAZYN

KONFEKCYI MĘSKIEJ

St. Kobierzycy

TRĘBACKA 9.

Poleca: Kapelusze, Parasole, Las-  
ki, Rękawiczki angielskie, Krawaty,  
Wyroby Skórzane, Pledy, Dery na  
konie, Baty, Styki, artykuły pod-  
różne i sportowe.

## Tattersall Warszawski

Specyalny Zakład

**SPRZEDAŻY i KUPNA KONI.**

Przyjmuje konie na stajnię, na sprze-  
daż i do ujeżdżania.

**Szkoła jazdy konnej.**

Co wieczór jazdy zbiorowe.

Ulica Okólnik Nr. 9

właścicielka

**Marya Wodzińska.**

## W STADZIE Wojciechów - Palikije

(Stacya poczt. telegraf. i drogi żel.  
Nadwiślańskiej—Nałęczów o 5 wiorst  
odległa) są na sprzedaż zdadne do  
rozplodu ogiery (potomstwo do obej-  
rzenia na miejscu).

### „KRAKOWIAK”

gniady pełnej krwi angielskiej, miary 4 w.  
urodz. 1894 r. w stadzie L. Grabow-  
skiego, po **KRAKUSIE** synu Kisber-  
Oescesce od Catherine d'Aragon (R. S.  
B. T. XI str. 112). **Cena 1,200 rs.**

### „Lelum - Polelum”

gniady pełnej krwi angielskiej miary  
4 1/2 w. ur. 1895 r. w stadzie Żalutyń-  
skiego, po Owen'ie synu Lectureure'a  
od Vivandière (R. S. B. T. XI str. 43).  
**Cena 900 rs.**

## W stadzie CHYLIN jest do sprzedania „REDAN”

Ogier czystej krwi angielskiej, ma-  
ści gniadej, ur. w 1891 r. po **RULE-  
RZE** i klaczy **GORGONA**.

Był używany jako reproduktor  
w temże stadzie przez lat 6 do kla-  
czy pół i czystej krwi.

Każda stawka trzylatków po Re-  
danie oddana do remonty nagrodzo-  
ną została złotym medalem od Głównego  
Zarządu Stadnin Państwowych.

Na Warszawskiej Wystawie w ro-  
ku 1903, komplet koni wierzchowych  
po Redanie otrzymał najwyższą na-  
godę pieniężną.

**Cena Redana 1,600 rs.**

W temże stadzie są do sprzedania  
roczniaki czystej krwi.

Adres: poczta **Sawin** gub. lubelska.  
Adr. tel. **Chełm-lubelski-Chylin.**

**Ludwik OŁĘDZKI.**

**Do sprzedania** za przystępną cenę  
w **JANIKOWIE**, st. poczt.  
**Kozienice**, gub. Radomska  
Importowany ogier kłusak amerykański  
brudno - kasztanowaty, miary 6  
werszków

## Hiram-Abif

22481. record 2<sup>3</sup> po **Declaration**  
2128 z **Red Rose** po Nutwood 600.  
(American Trotting Register rol. 12  
p. 152).



# S. TREBACZEWSKI i S-ka Trębicka 13.

POLECAJA

**Pałta i Peleryny** nieprzemakalne fabryk Angielskich, Petersburskich i miejscowych, w ogromnym wyborze, po cenach bardzo niskich.

## 14-ty rok wydawnictwa.

OTWARTA PRZEDPŁATA NA 1904<sup>ty</sup> ROK  
na pismo illustrowane sportowe

# „ZURNAL SPORTA”

wychodzące 2 razy tygodniowo. Ponad 1,000 stronnic.

Prenumerata wraz z przesyłką wynosi:

**Rocznie rubli 10. Półrocznie rubli 6.**

ADRES REDAKCYI:

MOSKWA, Stolesznikow pereułok Nr. 5.

w WARSZAWIE: Księgarnia Karbasnikowa.

Redaktor: Wł. GILAROWSKI.

## 1898 LASCARIS.

SEABREEZE (O. L. Lin.)

LADAS (2,000 g. Der. New St.)

|  |  |                             |                           |
|--|--|-----------------------------|---------------------------|
| St Margueritte<br>(1,000 gw.)<br>Hermit. | Isonomy<br>(Cm. Acp. Gcp.<br>Dep.) Sterling. | Illuminata.<br>Rosicruoian. | Hampton.<br>Lord Clifden. |
|--|--|-----------------------------|---------------------------|

### Performans:

|                                       | Dystans     |               |   | Biegalo<br>konk. |
|---------------------------------------|-------------|---------------|---|------------------|
| 1900. Imperial Produce St. . . . .    | 1,200 metr. | 3,000 f. szt. | 0 | 9                |
| 1901. Ascot Derby . . . . .           | 2,400       | 1,400         | 2 | 5                |
| St. James Stakes . . . . .            | 1,623       | 2,450         | 0 | 8                |
| Richmond plate . . . . .              | 1,200       | 880           | 4 | 23               |
| Cambridgeshire . . . . .              | 1,820       | 1,820         | 3 | 23               |
| 1902. Princess Wales Stakes . . . . . | 2,400       | 10,000        | 3 | 6                |

Przez przeciąg całej swej kariery wyścigowej przyjmował udział w sześciu gonitwach, wyłącznie z końmi pierwszej klasy.

**Stanować będzie w Janowie w 1904 r. po 175 rs. od klaczy.**

Deklaracje i pieniądze przysyłać należy pod adresem **Stadniny Rządowej w Janowie**, gub. Siedleckiej.

### WARUNKI PRENUMERATY „JEZDZCA I MYSLIWEGO”

Dwutygodnik „Jeździec i Myśliwy”  
wraz z dodatkiem.

W Warszawie: rocznie 9 rs., półrocznie 4 rs. 50 k., miesięcznie w sezonie do 1 marca d 1 listopada 1 rs. 20 kop.

Z przesyłką pocztową: rocznie 11 rs., półrocznie 5 rs. 50 kop., miesięcznie w sezonie od 1 marca do 1 listopada 1 rs. 50 kop.

Zagranicą: rocznie 12 rs. 50 k., półrocznie 6 rs. 25 k., miesięcznie w sezonie od 1 marca do 1 listopada 1 rs. 60 kop.

Dwutygodnik „Jeździec i Myśliwy”  
(bez dodatków)

W Warszawie: rocznie 5 rs., półrocznie 3 rs., kwartalnie 1 rs. 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Z przesyłką pocztową w kraju i zagranicą: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs. 50 kop., kwartalnie 1 rs. 75 kop., miesięcznie 60 kop.

Pojedynczy numer 30 kop.

Pojedynczy dodatek 10 kop.

Dodatki (bez dwutygodnika „Jeździec i Myśliwy.”)

W Warszawie: za sezon od 1 marca do 1 listopada 6 rs., miesięcznie 80 k.

Z przesyłką pocztową: za sezon od 1 marca do 1 listopada 7 rs., miesięcznie 1 rs.

Zagranicą: za sezon od 1 marca do 1 listopada 8 rs. 50 k., miesięcznie 1 rs. 20 k.

Adres Redakcyi i Administracyi: Chmielna 44 w Warszawie. Telefonu Nr. 1304.

Treść: Przeobrażenia w jeździe konnej, p. S. W. — Posiedzenie członków delegacyi hodowli koni. — Wybitniejsze dwulatki zagranicą. — Aforyzm, p. S. W. — Wyścigi w Nicei. — Rozmaitości. — Wagi do handia-pów. — Wspomnienie pośmiertne. — Kronika wyścigowa. — Kronika myśliwska. — Feljeton: Wild Dayrell, p. W. W. — Ogłoszenia.

Доволено Ценаурою. — Варшава, 15 Января 1904 года.

Druk Noskowskiego, Warecka № 15.

Redaktor i Wydawca Stanisław Wotowski.

POLECA SWOJE WYROBY  
Magazyn Krak.-Przedmieście Hotel Europejski Nr. 13.  
Telefonu Nr. 533.

„Wojciechów”

Akcyjne Towarzystwo  
Fabryki Mebli Głetych  
wyłącznie z drzewa bukowego.

MINIARNIA  
SNIADANIA I KOLACYJE  
Ostrygi i Delikatesy  
WIDOK róg Marszałkowskiej dawniej pod „Bachusem.” Telefon Nr. 100.

„ERMITAZ”

Waugy  
nagrodzonej na Wystawie Hygienicznej w Warszawie  
oraz w Paryżu na Wystawie Wszechświatowej

WINA z rekomendacji firmy  
SIEDLECKI  
i  
S-ka

WARSZAWIE WIELKIM ZŁOTYM MEDALEM.  
SREBRNYM MEDALEM.

Znany z torów warszawskiego  
i prowincjonalnych

## ogier PREZES

jest na sprzedaż

u JW-go hr. Wł. Potockiego w Pa-  
rzymiechach, poczta Krzepice.  
Liczny i okazały przybówek po  
„PREZESIE” obejrzeć można w Pa-  
rzymiechach. Szczegóły w Zarządzie  
Dóbr.

## REPRODUKTOR

# ARAB

gniady 9-let. po Dadźalu i Hrabinie  
Górcie jest do sprzedania za 200  
rs. w Tattersallu Warszaw-  
skim Okólnik hr. Krasieński-  
go Nr. 9.

## POLOWANIE na 150 włokach

do wydzierżawienia  
w dobrach Otwockich  
z domkiem strzeleckim i rybołow-  
stwem obok.

Informacje na miejscu lub listow-  
nie adresować: **Otwock** Zarząd dóbr.  
Tamże 15 włók zagajników i pola do  
sprzedania

## ZAKŁAD SIODLARSKO-GALANTERYJNY W. KAZIBET

106 w Warszawie  
106 Marszałkowska 106  
przyjmuje wszelkie obsta-  
lunki, odnoszące się do mo-  
jej specjalności, jako to:  
przybory podróżne i my-  
śliwskie, oraz wyroby ry-  
marskie i galanteryjne przedmioty.